



GŁOS KALISKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 9 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 157 (1085)

OBURZENIE WE FRANCJI

Francuska opinia publiczna domaga się dymisji ministra Bidault — za oddanie Francji w niewolę amerykańskich bankierów



PARYŻ (RAP). — Agencja „France Presse” podaje komentarz znanego dziennikarza francuskiego Pertinaxa do ogłoszonych wczoraj uchwale konferencji londyńskiej.

Opinia francuska — pisze Pertinax — prawie jednogłośnie potępiła uchwały, przyjęte w Londynie. Według powszechnego zdania uchwały te zostały narzucone Francji wbrew jej interesom. Powstaje pytanie, co będzie dalej?

Powszechnie panuje zdanie, że Bidault jako główny winowajca impasu polityki francuskiej, będzie musiał ustąpić. Jeżeli dymisja nie nastąpi od razu, to tylko dlatego, że Schuman obawia się, iż dymisja Bidault w chwili obecnej pociągnęłaby za sobą ogólny kryzys rządowy. Ale już teraz w otoczeniu Schumana niedwuznacznie oświadcza się, że przy najbliższej reorganizacji gabinetu Bidault zostanie usunięty.

Główny zarzut, jaki czyni się Bidault, jest ten, że w czasie Konferencji Moskiewskiej w marcu 1947 roku sprzeniewierzył się on interesom Francji, doprowadził do zerwania ze Związkiem Radzieckim i uzależnił całkowicie Francję od planów amerykańskich i angielskich sprzecznych z interesem narodowym Francji.

Pertinax uważa jednak, że w obecnej chwili Francja wpadła już w taką zależność od Sta-

nów Zjednoczonych i od tzw. „pomocy” amerykańskiej, że Schumanowi prawdopodobnie uda się znaleźć, wprowadzić nieznaną, większą w parlamencie, która zatwierdzi uchwały londyńskie.

W dzisiejszych gazetach ogłoszono, że delegacja francuska domagała się zakomunikowania uchwał londyńskich rządowi radzie-

kiemu i że rząd francuski proponuje obecnie, żeby reforma walutowa w Niemczech została przeprowadzona za zgodą Związku Radzieckiego. W kołach politycznych uważają jednak, że te posunięcia rządu Schumana są „mocno spóźnione” i że są one jedynie próbą uspokojenia opinii francuskiej, wzburzonej komunikatem o uchwałach londyńskich.

Hitlerowcy dziękują papieżowi za „gorące poparcie sprawy niemieckiej”

BERLIN (PAP). — Przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) Jakub Kaiser wygłosił na kongresie CDU w Fryburgu (strefa francuska) przemówienie, w którym oświadczył, że cały naród

niemiecki jest wdzięczny papieżowi za poparcie sprawy niemieckiej i potępienie akcji wysiedlenia Niemców ze Wschodu.

Cytując znany list pasterski papieża, Kaiser domagał się rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Ponowny apel gen. Markosa o położenie kresu walkom w Grecji

WASZYNGTON (PAP). — W stolicy USA odbyła się dwudniowa konferencja, zwołana przez Amerykańską Radę dla Demokratycznej Grecji w której wzięło udział ponad 200 delegatów organizacji społecznych, nauko-

wych, kobiecych i związkowych.

W przesłanej na ręce uczestników konferencji depeszy, generał Markos stwierdził, iż rząd jego „gotów jest uczynić wszystko, by położyć kres rozlewowi krwi w Grecji pod

warunkiem zagwarantowania Grecji niepodległości i demokracji”.

W uchwalonej rezolucji, przesłanej Trumanowi, Marshallowi i członkom Kongresu, uczestnicy konferencji wezwali do przyjęcia pokojowej oferty Markosa i przywrócenia pokoju w Grecji.

RZYM (PAP). — Agencja Eleftheri Ellada nadała komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej w Macedonii zachodniej, wschodniej i w Tracji.

Komunikat stwierdza, że 28 maja jednostki armii demokratycznej po 11-dniowych zaciętych walkach wyparły przeciwnika z pozycji, zajmowanych na odcinku Florina. Po odparciu sześciu kontrataków, oddziały generała Markosa przeszły do przeciwnatarcia i rozbiły siły monarcho-faszystowskie.

W okresie od 20 do 27 maja oddziały armii demokratycznej atakowały wojska ateńskie w miastach Lahonorema, Lohosa, Deskitia i Palaskeva. W dniach 29 i 30 maja powstańcy greccy toczyli zacięte walki w rejonie Cuka,

Przed batalią w Senacie USA

Zapowiedź gwałtownej debaty nad planem Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Jeszcze w bieżącym tygodniu senat amerykański stanie się widowiskiem zaciętej batalii między przeciwnikami i zwolennikami ograniczenia pomocy w ramach planu Marshalla.

Na czele pierwszej grupy, która domagać się będzie przywrócenia pierwotnie ustalonej sumy pomocy amerykańskiej, stanął senator Vandenberg, który zamierza rzucić na szalę cały swój autorytet, by obalić decyzję Izby Reprezentantów.

Vandenberg, podobnie jak Marshall i Hoffman, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jakim ciosem dla polityki amerykańskiej w Europie była uchwała Izby Reprezentantów.

Z drugiej bowiem strony zachwiała ona zaufanie do stałości polityki amerykańskiej wśród państw marschallowskich, które i tak zaczęły już zdradzać oznaki wyraźnego niezadowolenia i zaniepokojenia z powodu zbyt wygórowanych żądań USA w zamian za udzieloną pomoc.

Doszło nawet do tego, że niedawno — jak doniosła prasa — zastanawiały się one nad tym, czy warto w ogóle korzystać z pomocy amerykańskiej, która, stając się coraz bardziej iluzoryczną, zdradza istotne swe cele, jakimi są — zahamowanie procesu nacjonalizacji przemysłu w Europie zachodniej i ograniczenie suwerenności państw, pomocą tą objętych, na korzyść Wall-Street i prywatnego kapitału USA.

Z drugiej strony, uchwała Izby Reprezentantów potwierdziła słusność zastrzeżeń Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej wobec planu Marshalla, których argumentów nie będzie już można obecnie zbliżyć jednym słowem: „propaganda”.

Zdając sobie sprawę z następstw, jakie uchwała Izby Reprezentantów może mieć dla

polityki zagranicznej USA, Vandenberg i Marshall zdecydowali się uczynić wszystko, by doprowadzić do jej uchylecia. Niewątpliwie jednak napotkają oni na równie zdecydowane opór pewnej grupy senatorów.

Tak więc, zarysowująca się początkowo możliwość znalezienia jakiegoś kompromisowego rozwiązania np. w formie utrzymania redukcji kredytów przy jednoczesnym przy-

wróceniu okresu jednorocznego ich wydatkowania — zdaje się zniknąć.

Trudno obecnie przewidzieć jaka będzie uchwała Senatu amerykańskiego. Jedno w każdym razie jest pewne — co podkreślają zgodnie obserwatorzy polityczni — że nawet gdyby Senat poparł stanowisko Vandenberg, nie zdoła on przywrócić zachwianego zaufania do polityki USA.

Rada Bezpieczeństwa ma czas

Dziwna opieszałość w załatwianiu groźnego konfliktu w Palestynie

NOWY JORK (PAP). — Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości telegram mediatora hr. Folke Bernadotte'a zawiadamiający, że będzie on mógł donieść o „powodzeniu lub niepowodzeniu” rozmów w sprawie rozajmu dnia 9 czerwca.

Delegat radziecki Gromyko, powołując się na doniesienia prasowe, że niektóre kraje

pragną wysłać swych obserwatorów wojskowych do Palestyny zaznaczył, że i Związek Radziecki gotów jest wysłać takich obserwatorów razem z innymi państwami bezpośrednio zainteresowanymi.

Chęć wysłania obserwatorów wojskowych do Palestyny zadeklarowali również delegaci Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii.

Przedstawiciel Francji Parodi, wyraził na-

dzieje, że otrzymany właśnie telegram mediatora nie oznacza, iż którakolwiek ze stron walczących w Palestynie odrzuci ostatecznie apel w sprawie zawieszenia broni. Jego zdaniem, obie strony przyjęły już zasadniczo ten apel.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Aubrey Eban, stwierdził, że wprowadzić rząd Izraela przyjął w zasadzie warunki czterotygodniowego rozejmu, przewidziane w rezolucji Rady Bezpieczeństwa dn. 29 maja, ale nie może przyjąć żadnych zobowiązań, któreby wykraczały poza dokładny tekst tej rezolucji. Kończąc, przedstawiciel Agencji Żydowskiej oświadczył: „Chciałbym wiedzieć co myśli sobie Rada Bezpieczeństwa odwołując zastoso-

wanie sankcji w chwili, gdy obszar Jerozolimy, należący do Narodów Zjednoczonych jest bombardowany przez najeźdźców. Taki stan rzeczy nie może nie naruszać prestiżu i autorytetu Rady Bezpieczeństwa”.

Na tym omawianie problemu Palestyny od-

Groźba powodzi na Podkarpaciu

Wstrzymanie ruchu pociągów na podmytych torach

WARSZAWA (PAP). — Wskutek trwającej powodzi na Podkarpaciu i podmycia torów oraz uszkodzenia mostów ruch kolejowy w dniu wczorajszym został wstrzymany w dy-

rekcji krakowskiej na następujących odcinkach: Kraków — Tarnów, Spytów — Wadowice — Skawce — Sucha — Wadowice — Kalwaria, Sucha — Chabówka — Zakopane —

Chabówka — Nowy Sącz, Stróże — Nowy Sącz, Muszyna — Krynica — Orlów — Stróże — Jasło, Muszyna — Hryniec Zdrój, Żurawice — Przemyśl.

Władze kolejowe z całą energią przystąpiły do usuwania zniszczeń wywołanych przez przybór wody, by jak najrychlej doprowadzić komunikację kolejową do pierwotnego stanu.

„Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności”

Konferencja lewicowych partii socjalistycznych wzywa do jedności robotniczej w walce z imperializmem i reakcją

Wczorajszy „Robotnik” zamieszcza wywiad z przedstawicielem CKW PPS, tow. Oskarem Lange, który przewodniczył w dniach 5 i 6 bm. konferencji partii lewicowo - socjalistycznych w Warszawie. Z wywiadu tego zamieszcza my obszerne wyjątki:

— Od dłuższego czasu następuje krystalizacja nie tylko ideologiczna, ale polityczna i organizacyjna lewicy socjalistycznej w Europie. Obok takich partii, jak Polska Partia Socjalistyczna, Węgierska Socjalna Demokracja i ostatnio Czechosłowacka Socjalna Demokracja, które stoją na stanowisku lewicowo-socjalistycznym, ten sam proces obserwujemy na zachodzie Europy. We Włoszech prawica socjalistyczna dwukrotnie wywołała rozłamy w tamtejszym ruchu socjalistycznym, w wyniku których odseparowały się od ruchu partie Saragata i Lombardo. We Francji lewica została wydalona z SFIO i pod nazwą Ruch Socjalistyczny Jedności Demokratycznej (Bataille Socialiste) utworzyła załazek nowej, lewicowo - socjalistycznej partii. W Finlandii istnieje Socjalistyczna Partia Jedności Demokratycznej.

Dalszym krokiem w kierunku krystalizacji lewicy socjalistycznej było wystąpienie z COMISCO partii socjalistycznych Czechosłowacji, Polski i Węgier. Ostatnio zawieszona została w prawach członka COMISCO partia socjalistyczna Włoch.

Ponieważ znajdujemy się bezpośrednio przed połączeniem partii socjalistycznych z komunistycznymi, względnie robotniczymi, w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji powstała potrzeba zapewnienia na przyszłość kontaktów ruchów robotniczych w tych krajach z partiami lewicy socjalistycznej, uznających zasadę jedności klasy robotniczej i prowadzących walkę o pokój i socjalizm.

Chcieliśmy następnie pokazać lewicy socjalistycznej na zachodzie Europy pozytywne osiągnięcia współpracy partii klasy robotniczej, pokazać osiągnięcia demokracji ludowej, oraz sukcesy w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Chcieliśmy wreszcie wyjaśnić naszym gościom na czym polega polska droga do socjalizmu. Chcieliśmy, aby nasze osiągnięcia były natchnieniem i zachętą dla wszystkich partii i ruchów lewicowo-socjalistycznych do wzmożenia wysiłków w walce o pokój i socjalizm, do umocnienia ich w polityce jedności klasy robotniczej.

Takie były motywy i cele zwołanej w Warszawie Konferencji lewicowych socjalistów.

Po omówieniu przebiegu konferencji tow. Lange wypowiedział się na temat powziętych rezolucji:

— Zasadnicze znaczenie ma oczywiście rezolucja ogólna, w której stwierdzono, że jedność klasy robotniczej jest podstawową zasadą polityki socjalistycznej. Jedność ta może przybierać rozmaite formy organizacyjne, zależnie od warunków istniejących w poszczególnych krajach i zależnie od etapu historycznego, na którym te kraje się znajdują. Konferencja stwierdziła, że jedność organizacyjna klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej jest ukoronowaniem sukcesów politycznych i gospodarczych tych krajów. Stwierdziła ona również, że tam, gdzie lud pracujący zdobył władzę i gdzie większą część środków produkcji pozostaje w rękach społeczeństwa, dyskusja nad najodpowiedniejszą metodą obalenia kapitalizmu i zdobycia władzy politycznej przez klasę pracującą jest już nieaktualna. Tym samym w tych krajach podział polityczny klasy robotniczej traci wszelką rację bytu.

Te stwierdzenia określają wartość powziętych rezolucji.

Odbyta w dniach 5 i 6 bm. konferencja partii i grup lewicowo - socjalistycznych 6-ciu krajów europejskich nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględnić moment, w którym konferencja się odbyła. Jednym z elementów, moment ten charakteryzującym, jest załamanie się planu Marshalla, z którym związała swe losy prawica socjalistyczna. Fakt, że ów „dobroczynny” plan „pomocy” coraz bardziej okazuje się bańką mydlaną, jeszcze bardziej, niż dotychczas podrywa i tak już nadźwignięty autorytet Blumów, Bevinów, Spađków i Saragatów, którzy widzieli w nim, a nie w rewolucyjnej walce o socjalizm wyjście dla swoich narodów. Załamanie się planu oznacza więc wzmożenie wpływów lewicy, w tym również lewicy socjalistycznej.

Konferencja lewicy socjalistycznej odbyła

się w momencie jednoczenia się ruchu robotniczego w krajach demokracji ludowej. Rzecz jasna, iż to jednoczenie się wpływa na wzmożenie ruchu robotniczego na całym świecie, tworzy perspektywę dla walki lewicy socjalistycznej o jednolity front i o jedność ruchu robotniczego również w innych krajach i przyczyni się znacznie do wzrostu jej wpływów w masach robotniczych.

Uczestnicy konferencji warszawskiej, jak wynika ze sprawozdań, dobrze rozumieli ten moment, swoją rolę w walce o jedność klasy robotniczej. Świadczy o tym w dostatecznym stopniu wezwanie konferencji do wzmożenia walki z prawicą socjalistyczną, do jedności, działania klasy robotniczej w walce z imperializmem i reakcją.

Konferencję warszawską partii i grup lewicowo - socjalistycznych należy więc uważać za ważne wydarzenie w międzynarodowym ruchu robotniczym, do którego wniosła elementy bezwzględnie pozytywne.

ZSRR redukuje długi Węgier Skreślenie 50 proc. reparacji wojennych

BUDAPESZT (PAP.). Na prośbę rządu węgierskiego Związek Radziecki postanowił zmniejszyć o 50 proc. poczynając od 1 lipca odszkodowania wojenne, należne od Węgier.

W czwartą rocznicę

największej bitwy partyzanckiej w lasach lipskich i janowskich

WARSZAWA (PAP.) — W związku z 4-tą rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie przewyższającymi siłami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br. w Lublinie odbędzie się uroczystość, mająca na celu uczczenie pamięci poległych w tej bitwie bohaterów Armii Ludowej.

Aby ratować prestiż Bidault rozpoczęto w Londynie rozmowy o... reparacjach

NOWY JORK (PAP.) — Berliński korespondent dziennika „New-York Herald Tribune” donosi, powołując się na informacje ze źródeł wiarygodnych, że ambasador USA w Londynie, Douglas, prowadzi obecnie pertraktacje z ambasadorem francuskim, Massigli, oraz przedstawicielem Foreign Office, Strang'em w sprawie wznowienia dostaw reparacyjnych z Niemiec.

Jak wynika ze słów korespondenta, Wielka Brytania, a zwłaszcza Francja pragną, by dostawy reparacyjne rozpoczęły się możliwie jak najprędzej. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich szukają obecnie sposobu, który by pozwolił im pominąć Sojuszniczą Radę Kontroli w Berlinie i umożliwić trzem komendantom stref zachodnich działać samodzielnie w swych strefach lub też zbiorowo za pośrednictwem komitetu dla spraw Niemiec zachodnich.

Korespondent amerykański podkreśla, że zwłaszcza Francji zależy na szybkim otrzymaniu urządzeń przemysłowych z Niemiec, aby w ten sposób zmusić do milczenia przeciwników polityki Bidault w parlamencie, którzy zarzucają mu, iż Francja na konferencji londyńskiej poszła na zbyt wielkie ustępstwa.

ROMAN AGACIAK

Kier. Wydz. Personalnego Państw. Zakład. Przem. Weln. Nr 38.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 6 czerwca 1948 r.

W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza i pracownika.

3496

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA P.Z.P.W. 38.

LONDYN (PAP.) — Według relacji agencji Reutersa, opartych na komunikatach żydowskich i arabskich, sytuacja na frontach Palestyny przedstawiała się we wtorek następująco:

FRONT POŁUDNIOWY:

Komunikat egipski donosi o zajęciu osiedla żydowskiego Beith Sanin, położonego na wybrzeżu morza Śródziemnego między Maida i Isdud. Bombowce egipskie dokonały intensywnego nalotu na Rehovot, w odległości około 24 km na południowy wschód od Tel-Awivu.

FRONT ŚRODKOWY:

Na odcinku Jerozolimy walki prawie całkowicie ustały. Pod Latrun, kluczowym punktem na drodze, wiodącej z Tel-Awivu do Jerozolimy, wzmożone siły żydowskie przeszły w poniedziałek wieczorem do nowej ofensywy na pozycje arabskie.

FRONT POŁNOCNO-WSCHODNI:

Na północny - wschód od Tel-Awivu wojska żydowskie zaatakowały Tulkarm, usiłując odciąć północno - zachodnią forteczę tzw. trójkąta arabskiego (Jenin — Nablus — Tulkarm).

FRONT POŁNOCNY

Lotnictwo syryjskie rozwijało ożywioną działalność, atakując szereg osiedli żydowskich. Artyleria iracka ostrzeliwała konwoje żydowskie niedaleko osiedla Azdot Yaakow, na południe od jeziora Tyberiadzkiego.

TEL-AWIV (PAP.) — Rabin naczelny państwa Izrael, dr Hercog, zakomunikował przedstawicielom prasy, że na 27 synagog, znajdujących się w starej dzielnicy Jerozolimy, 22 padły pastwa płomieni lub też zostały zbombardowane przez bomby i pociski. Przeszło 500 relikwii, naczyń liturgicznych, ksiąg i manuskryptów uległo zniszczeniu.

PARYŻ (PAP.) — Agence France Presse w depeszy z Tel-Awivu podaje szczegóły wtorkowego rannego nalotu samolotów arabskich na Tel-Awiv. Bomby padły na ulice i na plac rynkowy, przepełniony tłumem. Ofiarą bombardowania padły kobiety i dzieci.

Na zakończenie samoloty arabskie typu „Spitfire” ostrzeliwały ulice Tel-Awivu z karabinów maszynowych, zabijając i raniąc szereg mieszkańców cywilnych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 6.6.48 r. w wieku lat 28

ś.p.

Eugeniusz HAUSMAN

więzień obozu koncentracyjnego Dachau pracownik Polskich Zakł. Zbożowych

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dn. 9.6.48 r. o godz. 16.30 przy ul. Kwarcowej 49 Marysin III. na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

3504 Zona z Synkiem, Rodzice i Brat

ś.p.

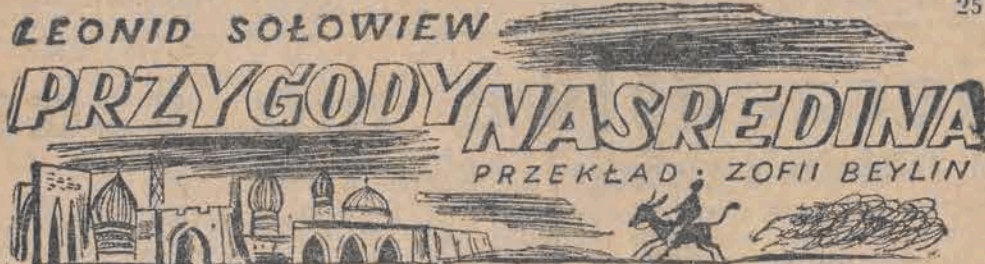
ROMAN AGACIAK

Kierownik Personalny PZPW Nr 38 w Łodzi

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 49

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9.6.48 r. o godz. 17-jej z domu przy ul. Zeromskiego Nr 65, na cmentarz katolicki na Dołach, o czym zawiadamiają

3498 Syn, Synowa i Rodzina



LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Dworzanie po kolei proponowali powiesić Chodzę Nasredina lub ściągnąć z niego skórę. Emir odrzucił wszystkie rady dlatego, że obserwując Chodzę Nasredina nie spostrzegł na jego twarzy oznak strachu, co w oczach emira było wyraźnym dowodem niewłaściwości podanych sposobów. Wszyscy zamilkli, a emir zaczął się gniewać...

Wtedy wstał mędrzec z Bagdadu. Przemawiał po raz pierwszy wobec emira i dlatego starannie ważył każde słowo, aby wyróżnić się mądrością spośród wszystkich.

— O wielki władco wszechświata! Jeśli ten przestępca wychodził dotychczas bez szwanku z wszelkiego rodzaju egzekucji — czy nie jest to dowodem, że pomaga mu jakaś nieczysta siła, ten sam duch ciemności, imienia którego nie wypada wymieniać w obecności emira.

Po tych słowach mędrzec dmuchnął

sobie za ramię, co uczynili wszyscy z wyjątkiem Chodzy Nasredina.

Wielki emir obmyślił wszystkie sposoby uśmiercenia tego przestępcy i wszystkie odrzucił w obawie, by nieczysta siła nie pomogła Chodzy Nasredinowi uniknąć zasłużonej kary. Ale istnieje jeden rodzaj kary, której jeszcze nigdy nie zaznał, a mianowicie śmierć przez utopienie.

Mędrzec z Bagdadu wysoko podniósł głowę i z triumfem spojrział na obecnych.

Chodza Nasredin drgnął. Emir spostrzegł ten odruch: „Aha, więc tu kryje się jego tajemnica!”

A Chodza Nasredin myślał: „Dobrze się stało, że mówi o nieczystej sile — to znaczy, że istnieje dla mnie jeszcze jakaś nadzieja!”

— Jest mi wiadome z opowiadań i ksiąg, że w Bucharze istnieje basen św. szeika Turachana. Nieczysta siła o-

czywiście nie może się zbliżyć do tego basenu i dlatego, o, władco, należy przestępcę zanurzyć głową w świętej wodzie, a wtedy umrze na pewno.

— Oto rada mędrca godna nagrody! — krzyknął emir.

— O Hussein Husslija, czy tak obcho- dź się z tobą, gdy byłeś w mojej władzy! Czy można jeszcze wierzyć we wdzięczność ludzką?

Postanowiono o zachodzie słońca publicznie utopić Chodzę Nasredina w świętym basenie szeika Turachana. Ażeby w drodze Chodza Nasredin nie mógł uciec, postanowiono z pałacu do basenu przewieźć go w skórzanym worku i w tymże worku utopić.

Przez cały dzień koło basenu sychać było stuk toporów: to cieśle budowali trybunę. Wiedzieli po co wznoszą dla emira tę trybunę, ale co mogli zrobić, jeśli za każdym z nich stał strażnik. Pracowali milcząc, a twarze ich były skażone gniewem; po ukończeniu pracy odmówili przyjęcia zapłaty i odeszli, spoglądając w ziemię.

Wzniesienie i cały brzeg dookoła przybrano dywanami. Przeciwny brzeg był przeznaczony dla ludności. Szpiegowie donieśli, że w mieście wre dlatego Arslanbek sprowadził do basenu wielką ilość wojska i postawił armaty. W obawie, aby po drodze tłum nie porwał Chodzy Nasredina Arslanbek

rozkazał przygotować cztery worki napelnione szmatami i kazał wieźć je do basenu głównymi ulicami; worek zaś, w którym znajdował się Chodza Nasredin — miał być przetransportowany bocznymi, oddalonymi zaułkami. Przebiegłość swoją posunął jeszcze dalej — worki ze szmatami były konwojowane przez ośmiu strażników, worek zaś, w którym umieszczono Chodzę Nasredina konwojowało tylko trzech.

Przyśię do was gońca — powiedział Arslanbek. Cztery worki ze szmatami wyniesiecie od razu, a piąty worek z przestępcą — dopiero później nieznacznym, gdy wszyscy ciekawie oddalą się. Czyście mnie dobrze zrozumieli, bo będziecie odpowiadać głowami...

Wieczorem na placu zabrzmiąły bębny, obwieszając koniec dnia rynkowego. Do basenu ze wszystkich stron zaczęły napływać tłumy. Wkrótce przybył emir w otoczeniu świty. Na pomoście i wokoło zapłonęły pochodnie. Pło mienie syczały i tańczyły, na niebie i w wodzie drżały czerwone odbłaski. Przeciwny zaś brzeg tonął w ciemności: z wzniesienia oświetlonego ogniami nie widać było tłumy, ale słychać było wyraźnie, jak porusza się, faluje, oddycha, a narastający gwar zlewał się z podmuchami nocnego wiatru.

(D. c. n.)

To i owq

JWP starsza referentowa

Poznałem go w wagonie kolejowym. Drobny i wally mocował się z oknem, napróżno usiłując je otworzyć.

— Pan pozwoli — rzekłem — i jednym szarpnięciem usmy poskromilem „zacięte” okno.

— Dziękuję — szepnął, a uznając widać, że moja przysługa nakłada nań pewne obowiązki tzw. natury towarzyskiej, dokonał zatańca prezentacji. Jawidzki jestem, starszy referent Planowania Krótkoistalowego w ZZPW 20.

— Ch — uśmiechnąłem się, słysząc tak uroczysty tytuł — starszy referent Wydziału Planowania Krótkoistalowego? Piękne stanowisko!

Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu Jawidzki zaczerwienił się na to jak burak.

— Nieprawda! — zawałił. — Wcale nie piękne stanowisko. Fatalne stanowisko!

— Nie rozumiem — rzekłem. — Czy to ma znaczyć, że pan jest niezadowolony z pracy w ZZPW 20?

— Nie, — pokręcił głową Jawidzki — z pracy jestem zadowolony...

— Więc może — przerwałem — liche zarobki?

— Też nie — zaprzeczył mój rozmówca. — Zarobki u nas wyższe, niż gdzieś indziej, ale żona, pan rozumie — żona?

— Żona? — zapytałem. — Czyja żona? I co w ogóle żona ma z tym wspólnego?

— Bardzo dużo — westchnął Jawidzki. — Oczywiście, moja żona, społeczniczka, pracująca na niwie. Stanowisko moje ogromnie ją niepokoi. No, bo niech pan sam powie: wchodzi np. kobieta do Komitetu Honorowego Obchodu Święta ku czci Sieroty Poległych na Kolasz albo obejmuje Protektorat nad Akademią Towarzystwa Opieki nad Kropką Mleka i co jej piszą w zaproszeniach oraz gazetkach? Do komitetu weszła albo protektorat objęła — JWP Jadwigę Jawidzką, Starszą Referentową Wydziału Planowania Krótkoistalowego w ZZPW 20...

— No, więc co pan chce? — roześmiał się. — Cudowny tytuł!

— Tak, ale przez to zwalczają moją żonę inne społeczniczki, którym przysługują zalety skromny tytuł: Inżynierowa Mechaniczna, Doktorowa Psychiatrowa, Dyrektorka Tramwajowa albo Kontrolerowa Skarbowa. Obawiam się, że będą one chciały wygryźć Jadzię z udziału w Komitetach i Protektoratach...

Niedawno spotkałem Jawidzkiego na Piotrkowskiej. Zaczepiłem go i spytałem wesoło:

— Jak tam pańska małżonka, panie Jawidzki? Wygrzyły ją społeczniczki o „skromniejszych” tytułach?

— Nie udało im się — odparł Jawidzki. — Mimo ich nieknych intryg Jadzia zostaje matką...

— Matką? — ucieszyłem się. — No, to winisz. Znaczą się, obejmie protektorat nad urodzeniem własnego dziecka...

— Własnego dziecka? — krzyknął starszy referent. — Czyż pan z Grójca? Jadzia, choć młodo jeszcze wygląda, jest w tym wieku, że o porodzi już ani mowy...

Zdenerwowałem się trochę.

— Więc, u licha — rzekłem — w jaki sposób zostanie matką.

— W bardzo prosty — odpowiedział uroczysto Jawidzki. — Jadzia zostaje matką motopompy. Oczywiście — chrześną. Na najbliższym jubileuszu Straży Ogniowej... E. Tam.

Udaremnione knowania

Naród fiński odparł ataki reakcji

(Korespondencja własna „Głosu“)

Najbardziej jaskrawym przejawem knowań reakcji fińskiej przeciwko demokratycznemu kierunkowi życia społeczno-politycznego Finlandii była kampania przeciwko ratyfikacji fińsko-radzieckiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Posel Kauppi, wódz frakcji prawicowych sejmiku fińskiego, przedłożył prowokacyjną propozycję: uchylenie wniosku rządowego o ratyfikacji paktu. Przez moment w gminach sejmowym poławiały się cienie Mannerheima i Tannera. Przez moment słyhać było odgłosy niedawnych „wielkich” słów o „Wielkiej” Finlandii z granicą... na Uralu. Przypomniała się niepotrzebnie przełama krew Finów, przypomnieli się ofiary złożone na ołtarzu faszyzmu hitlerowskiego. Przytaczająca większość posłów odrzuciła

prowokacyjny wniosek Kauppi.

Teraz reakcja rozpoczęła atak szczegółowy, celem rozbicia jednolitości obozu demokratycznego. Puszczono w kurs sfabrykowaną za granicą plotkę o rzekomym spisku komunistycznym. Chodziło przede wszystkim o straszenie bardziej chwiejnych elementów obozu demokratycznego, chodziło o spowodowanie kryzysu rządowego. Nie udało się jednak i tym razem: intryga została zdemaskowana i unieszkodliwiona.

I wtedy to reakcja rozpoczęła kampanię przeciwko komunizmowi — ministrowi spraw wewnętrznych Leino, sądząc, że będzie to najlepszy sposób usunięcia DOMF-u (Fiński Związek Demokratyczny - Ludowy) lub przynajmniej przedstawicieli Partii Komunistycznej z rządu.

Puszczono w kurs najbardziej kłamliwe kolumnie, najbardziej wymyślne insynuacje. Jawnym reakcjonistom dzielnie sekundowali agrariusze i prawicowi „socjal-demokraci”.

Nastąpiła dymisja ministra Leino. Ale wtedy masę robotniczą wyszły na ulice. Rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja protestacyjna. W ciągu trzech dni strajki objęły ponad 100 tysięcy osób. W wielu miastach nosiły one charakter powszechnego protestu przeciwko zakusom reakcji. Masę ludową domagały się jednolitości zachowania do tymczasowego kierunku polityki.

Atak reakcji został odparty. Na ministra spraw wewnętrznych powołano członka Związku Demokratyczno-Ludowego — Kilplego, za małżonka ministra Leino — Hertta Kuusinen została mianowana ministrem bez teki i wice-premierem rządu. Poprzedni układ sił w rządzie został zachowany.

Współzawodnictwo i dyscyplina pracy

Na zebraniu załogi PZPW Nr 6 uchwalona została następująca rezolucja:

My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Węglanego Nr 6 w Łodzi w wspólnym zebraniu w dniu 8. 6. 1948 r. — rozumiejąc doniosłość punktualności i wiedząc, na jakie wielkie straty narażamy Państwo, Zakład oraz samych siebie spóźniając się, postanawiamy przyszedź do pracy punktualnie o wyznaczonym godzinie, nie opuszczając dni, jak również nie odchodzić wcześniej z pracy.

Wiemy, bowiem, że dzięki sumienności i punktualności szybko odbudujemy naszą Demokratyczną Polskę Ludową i poprawimy swój byt.

Wzywamy w tej dziedzinie do współzawodnictwa pracowników PZPW Nr 4 w Łodzi.

PZPJG Nr 1 WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA PZPJG Nr 8

Żałoga PZPJG Nr 1 uchwaliła na wczorajszym zebraniu wezwać do współzawodnictwa o dys-

cyplinę pracy swych rywali z PZPJG Nr 8 (dawn. Buhle). Na tym tak ważnym odcinku walki tych dwóch fabryk zapowiada się do-prawdy żarliwa. Wszakże dyrektor naczelny PZPJG Nr 1 stwierdził, że w kwietniu procent spóźnień wynosił tu 1,9, a w maju jeszcze wzrósł bardzo poważnie (złotona trawka?). Straty wynikłe z tych niby błahostek wynoszą rocznie w tej fabryce wcale nie błahe sumy 2,5 miliona zł. Czy załoga „Finastra” zdoła się na to, by te 2,5 miliona zł. nie szły więcej na marne? Czy potrafi włączyć się w garść i wzbogacić tymi milionami złotych nasze państwo ludowe i klasę robotniczą? Mielmy nadzieję, że tak. Wszakże w pierwszym miesiącu współzawodnictwa pracy z załogą „Buhlego” uzyskali „finstrowcy” 33 punkty przewagi nad swymi rywalami, a na wczorajszym zebraniu w uchwalonej jednomyślnie rezolucji, postanowili pobić ich również pod względem dyscypliny pracy. Słowa te nie były chyba rzucone na wiatr.

Wrocław przed egzaminem swej sprawności i energii

Przygotowania do wielkiej Wystawy Ziem Odzyskanych

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

WROCŁAW, w czerwcu. Żadna chyba miasto tak bardzo się nie maściło zią pogodą ostatnich tygodni, jak Wrocław. Prace przy budowie pawilonów i stoisk wystawowych, posuwające się w szybkim tempie naprzód, nie są co prawda niczym zahamowane, ale o ileby przyjemniej było, gdyby świeciło słońce i było trochę cieplej.

Tuż przy głównym wejściu wysoko w górę urosły ściany „prostokątnego pawilonu”. Przypięty pawilon „czterech kopuł” bieleje dachami półokrągłych rotund. Coraz bliżej ukończenia są prace przy wielkim budynku restauracyjnym.

Najwyższe zainteresowanie budzą budowa potężnego pawilonu przemysłowego, gdzie nieustraszenie na trzy zmiany pracują wielkie dźwigi. Na terenie tego pawilonu pracuje 600 robotników przy montowaniu konstrukcji stalowej, wykonanej w rekordowym tempie przez Zakłady Budowy Mostów i Wagonów. Zasadnicze prace mają tu być ukończone w ciągu najbliższego tygodnia.

Przygotowania do wielkiej wystawy Ziem Odzyskanych są prowadzone celowo i ekonomicznie. Wystawa jest budowana przy zachowaniu jak najdalej idących oszczędności, co jest podyktowane polityką oszczędnościową Rządu. Każdy rachunek i kosztorys są pilnie przeglądane i oblicza się, że budowa pawilonów we Wrocławiu jest o 60 procent tańsza niż na innych wystawach tego rodzaju. Wystawa Ziem Odzyskanych będzie imprezą zorganizowaną na wielką skalę. Celem jej jest przede wszystkim przedstawienie dorobku Ziem Zachodnich, ich znacznego wkładu w odbudowę kraju.

Na terenach wystawowych praca widać. Sterty cegieł zmieniają się w ściany pawilonów, świeże drzewo błyszczy framugami okien i drzwi. W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs dla 120 przewodników, którzy będą mieli ważne zadanie wjaśnienia gości w wystawowe cuda. Rola ich będzie o tyle trudna, że wystawa jest pomyślana problemowa, co jest

u nas zupełną nowością. Na specjalną uwagę zasługuje koncepcja pawilonu poświęconego zagadnieniom gospodarki wodnej na Odrze. Tuż przy odrzańskim wałę, buduje się pawilon Nr 34 i pogłębia się koryto rzeki w pobliżu terenów wystawowych.

W niektórych pawilonach montuje się już ekspozycje. Interesujący dział Rolnictwa i Wyżywienia pokazuje nam ośrodek społeczny, stację maszyn i narzędzi rolniczych, a nawet wzorowo zbudowaną zagrodę wiejską. Całe miasto (nie jest to przesada) żyje myślą o wystawie. Wrocław chce pokazać, co umie, i zdać celującą egzamin ze swych talentów organizacyjnych.

Wyżywienie — popularne i tanie, kwatery, atrakcje i rozrywki, postój i znakowanie samochodów — wszystko to przemysłowe od dawna pozwala spodziewać się, że pierwsza tego rodzaju wystawa będzie chlubą nad odrzańskim grodem — trzeciego co do wielkości miasta w Polsce.

12



Stary agronom z widoczną satysfakcją zaciągając się dymem, pochylił się, zerwał jakiś kwiatuś i powolnym krokiem skierował się ku wyjściu. Po kilku minutach jego starcza zgarbiona postać zniknęła w gąszczu kwiatów i drzew.

Piotników wrócił do domu całkowicie pod wrażeniem owej sceny. Nie mógł zrozumieć istotnej przyczyny niesamowitej zmiany w zachowaniu się Szarapowa. Niejasne wątpliwości, jakie kiełkowały w jego duszy, nabrały realniejszych kształtów. Postanowił zbadać uważnie jeszcze raz wszystkie nagromadzone w tej sprawie materiały.

Największe wątpliwości budził w nim list Tamusi. Sam nie mógł sobie wytłumaczyć, dla czego właśnie ten list przykuwał coraz mocniej jego uwagę. Ekspertyza grafologiczna ustaliła niezbicie, iż list ten był bezsprzecznie pisany przez Tamusie. Piotników zastanawiał się nad jednym dziwnym szczegółem, a mianowicie list był niepodpisany. Ekspertyza tłumaczyła ten fakt wielkim małym samobójczyń. Ale Piotników wiedział, iż dzieci gdy zamierzają uczynić coś ważnego, lądują się w nadaniu temu uroczystej formy. Przekonanie to podsunęła mu uważna obserwacja nawiązków i przyzwyczajenia dzieci. Co mogło powstrzymać Tamusię od podpisania tak ważnego dla niej

listu? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie Piotników postanowił jeszcze raz skrupulatnie zbadać historię tego listu. Obejrzał go nie wiadomo już po raz który. Papier, na którym Tamusia skreśliła swoje pożegnalne słowa, był cały zalany czerwonym atramentem. I ten właśnie szczegół owa oświł wykorzystał Piotników, jako punkt wyjściowy celem wyświe-tlenia tajemnicy niedokończonego listu.

Już na samym wstępie nowego dochodzenia sędzia śledczy ustalił, że Tamusia zwróciła się do woźnego w szkole — prośbą o czerwony atrament. Atrament ten przez nieuwagę rozlała i zawstydzona poszła do domu. — Woźny stwierdził, że Tamusia coś pisała w klasie. Do domu poszła, trzymając w ręku gest zapisany papier. W ten sposób powstała realna możliwość przypuszczenia, iż dziewczynka napisała tragiczny list jeszcze w szkole. A więc nie w domu i nie w nocy, jak to twierdził stary Szarapow... Piotników poczuł, iż coś zaczyna się wyjaśniać w tej zawiłanej sprawie. Postanowił niezwłocznie upewnić się w swoim przypuszczeniu i w tym celu wpadł niespodziewanie do starego agronoma.

— Stokrotnie pana przepraszam, powiedział dziwnemu Szarapowowi, gdy stary otworzył mu drzwi, ale muszę jeszcze raz obejrzeć pokój, gdzie się rozegrała tragedia.

— Proszę! — sucho i lakonicznie rzucił Szarapow, prowadząc Piotników do pokoju Tamusi.

Młody sędzia śledczy badawczym spojrzeniem obrzucił mały pokój zmarłej dziewczynki. Wyglądał, jak wyglądają setki podobnych pokoi w skromnych, prowincjonalnych mieszkaniach. Na małym biurku leżały jeszcze książki i podręczniki Tamusi. — Zbliżył się do biurka i zapytał.

— Czy ma pan w domu czerwony atrament?

Do kalamarza był nalany fioletowy atrament. Szarapow nieznacznie spojrzał na Piotników i odpowiedział spokojnie.

— Nie, czerwonego atramentu w całym domu nie ma. A dlaczego to pana interesuje?

— Chodzi o to, odpowiedział Piotników, że pan opowiadał, iż Tamusia pisała swój list w domu, w swoim pokoju, na parę godzin przed samobójstwem. List był pisany czerwonym atramentem.

Staruszek jeszcze raz uważnie spojrzał na Piotników i zastanawiając się odpowiedział:

— Pan ma rację. W zdenerwowaniu nawet nie spostrzegłem, jakim atramentem był napisany ten straszny list... Onyliłem się... — Prawdopodobnie Tamusia pisała go gdzie indziej. Ale jak to ma związać z całą sprawą?

I spojrzenie starczych oczu Szarapowa znów padło na skupioną twarz sędziego śledczego. Piotników nie odpowiedział na pytanie staruszka. Ale zdawał sobie doskonale „prawie z tego, jakie to ma ogromne znaczenie dla sprawy Psychologicznie byłoby niepożądane, aby mała dziewczynka pisała swój list pożegnalny na wiele godzin przed popełnieniem samobójstwa. Mogła się zdecydować na ten szaleńczy krok tylko pod wpływem chwilowego efektu, nagłego wybuchu uczu-

cia. Niemphiliwością było podejrzewać dzie-więcioletnią samobójczynię o metodyczne, wielogodzinne przygotowywanie się do śmierci.

Wieczorem tegoż dnia Piotników rozmawiał w tej sprawie z prokuratorem. Nie ukrywał też wobec niego powstających w nim wątpliwości. Opowiedział szczegółowo o wszystkim. Prokurator wysłuchał uważnie i zamyślił się. Wreszcie zapytał:

— Twoje wątpliwości mają pewne uzasadnienie. Co zamierzasz uczynić dalej?

— Nie mam jeszcze skryształowanego planu — odpowiedział Piotników — ale uważam, iż należy zarządzić ekshumację zwłok i powtórzyć sekcję, którą powinien przeprowadzić specjalista. Doktor Osipow nie jest lekarzem sądowym i mógł popełnić błędy.

Zapanowało krótkie milczenie, które pierwszy przerwał prokurator:

— Masz rację. Zraz zadepeszu, aby przysłał tu do nas lekarza sądowego.

VII.

Noona rozmowa

Była godzina trzecia nad ranem, gdy Piotników w zrywku lekarza oraz dwóch jego pomocników udał się na cmentarz. Było jeszcze ciemno i mgliłki dziewczynki musieli szukać przy świetle latarek elektrycznych. Wreszcie natrafiono na świeżo zasypyany grób i przystąpiono do wydobywania zwłok. Piotników po raz pierwszy w życiu był obecny przy tych posępnych czynnościach. Gdy łopaty głucho uderzyły o wielki trumienki, która wreszcie ukazała się oczom obecnych — był to zwłast makabryczny widok, przypominający jakiś niesamowitą baśń. W blasku elektrycznych latarek widać było, że do trumny przyniesły kawałki wilgotnej ziemi. Dziwne uczucie ogarnęło młodego sędziego śledczego.

Ambitne plany PZPJG Nr 8

Wzmocnienie dyscypliny pracy drogą do sukcesów

Onegdaj odbyło się w Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabiu - Galanterijnego Nr 8 (d. Buhle) zebranie zarządu, na którym dyrektor naczelny, tow. Szczepański, złożył sprawozdanie z wyników pracy Zakładów, po czym omówiono zagadnienie dyscypliny pracy.

Fabryka należy do dobrze pracujących zakładów. W roku ubiegłym wykonała ona plan roczny już w dniu 21 listopada. Do końca roku osiągnęła zalogę 112 procent planu. W roku bieżącym postanowili robotnicy PZPJG Nr 8 wykonać plan roczny już na dzień 15 listopada.

W roku bież. wyniki pracy są niezłe. W maju np. wykonano plan w 115,6 procenta i wszystko wskazuje na to, że ambitny cel, jakim fabryka przed sobą postawiła — wykonanie planu rocznego w 10 i pół miesiąca, zostanie z honorem wypełnione.

Warto również podkreślić, że jakość wyrobów, produkowanych w PZPJG Nr 8 jest całkiem niezła a odsetek „prymy” rośnie z miesiąca na miesiąc.

Słabym punktem pracy fabryki jest jednak niedostateczna jeszcze dyscyplina pracy. Odsetek nieobecnych waha się w granicach 2,5 do 3 proc., a odsetek spóźnionych w granicach 1 do półtora proc. Oznacza to, że na 1800 zatrudnionych w PZPJG Nr 8 codzień przeciętnie opuszcza pracę około 50 pracowników. Jednocześnie codziennie spóźnia się do pracy 20 do 25 osób. Są to cyfry bardzo wysokie, zwłaszcza, jeśli idzie o ilość spóźnień. Każdego dnia dość dużą część maszyn jest nieczynna z powodu braku robotnika. Zjawisko to przynosi znaczny uszczerbek w produkcji i powoduje straty dla robotników, opuszczających się w pracy, a jednocześnie hamuje pracę całej fabryki.

Z uwagi na to wszystko przyjął zarząd w PZPJG Nr 8 rezolucję w sprawie podniesienia dyscypliny pracy, wyzywając jednocześnie do współzawodnictwa starego swego rywala — PZPJG Nr 1 (d. Finster).

Jednocześnie, z okazji zakończenia VI etapu współzawodnictwa pracy, wręczył tow. Szczepański zwycięzcom z Oddziału przy ul. Hipoteckiej nagrody. Wśród tkackich nagród zostały: Maria Nagórna (pierwsza nagroda), Helena Gerentiew (II nagroda) i Maria Grzybowska (III nagroda).

Spośród majstrów tkackich otrzymali nagrody: Wiktor Zajac, Adam Jasiełek i Bolesław Jachimik. Ob. ob. Zajac i Jasiełek otrzymali nagrodę już po raz wtóry.

Zebrań zgłoszali nagrodzonym serdecznie, owacje. Pracownicy wykonawczy czują się jednak pokrzywdzeni, że wśród nich nie zorganizowano jeszcze współzawodnictwa pracy.

Wprowadzić regulamin indywidualnego współzawodnictwa pracy nie przewiduje na gród dla pracowników wykonawczych, gdzie praca odbywa się zespołowo, ale nie ulega wątpliwości, że można i trzeba znaleźć takie środki.

Nasi junacy „Służby Polsce” spisują się dzielnie

Piękne wyniki prac w Szczecinie i w Łodzi

Swego czasu podaliśmy wiadomość o tym, że zorganizowana w brygadach „Służby Polsce” — młodzież woj. łódzkiego skierowana została do Szczecina do prac nad odbudową urządzeń portowych.

Młodzież junacy zorganizowali tam od dnia 3-go do 6-go bm. wysięg pracy, który przyniósł nadszpedowane wyniki. W wysięgu wyróżnili się patrolowy Apolinary Jezierski i junak Eugeniusz Para, którzy wykonali 678 procent normy. Nie było daleko za nimi ułokowali się inne drużyny, których norma wynosi do 450 procent.

W związku z tymi doskonałymi osiągnięciami junaków łódzkich społeczeństwo miejscowe organizuje zbiorczą nagrodę dla zwycięzców, którą zajęły się już Miejska Rada Narodowa, organizacje społeczne, młodzieżowe oraz Związki Zawodowe. W dniu 13 bm. zorganizowana została wycieczka z Łodzi do Szczecina. Uczestnicy wycieczki wręczą zwycięzcom nagrody.

ki, które by pozwoliły i tej grupie robotników włączyć się w ruch współzawodnictwa.

Przy sposobności należałoby wspomnieć o małym ulepszeniu w tkalni. Krosna w PZPJG Nr 8 pracują na indywidualnym napędzie. Skasowanie pasa i zastosowanie trybu przycinania się do poprawienia jakości tkanin i zmniejszenia ilości postojów.

Na razie przebudowano tylko jedno krosno. W ciągu dwumiesięcznej pracy nowy pomysł zdał egzamin i obecnie fabryka opracowuje plany szerszego jego zastosowania.

To, że dyrekcja jak również cała załoga żywiące są najlepszymi chęciami jest gwarancją, że ambitne zamierzenia fabryki zostaną zrealizowane.

Wielokrotnie na I miejscu



tow. Krzyżanek
wzręcionarka
6-ty raz dostaje
pierwszą nagrodę



tow. Dubis Maria
drugi raz uzyskała
pierwszą nagrodę

chlebnymi wynikami wykazać się mogą PZPJG Nr 1 — gdzie wśród zwycięzców w wysięgu pracy nie brak i takich, którzy wielokrotnie uzyskują nagrody za przodownictwo pracy.



tow. Switonikowa
Bronisława i tow. Gozga
Helena otrzymały
nagrody po raz
piąty



tow. Pauzewicz Wacł.
wzręcionarka
piąty raz zdobywa
pierwszą nagrodę

W załączającym coraz szersze kręgi ruchu współzawodnictwa pracy znalazła wyraz zdecydowana wola rzeszy robotniczych przyczynienia się do jak najprzebiegszej odbudowy kraju i podniesienia ogólnego dobrobytu.

W dziedzinie współzawodnictwa pracy

Młodzież polska garnie się do wiedzy

23 tysiące nowowstępujących u wrót wyższych uczelni

Warunki przyjęcia na I rok studiów

W nowym roku akademickim przewidziano jest napływ około 23 tysięcy młodzieży na wyższe uczelnie w Polsce.

Tak, jak w latach ubiegłych, podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów jest egzamin wstępny: pisemny, zależnie od kierunku

przyszłych studiów i ustny z nauki o Polsce Współczesnej.

ZOM usprawnia wywózkę śmieci

W okresie upałów letnich szczególnie ważne jest szybkie wywożenie śmieci. Jak się dowiadujemy, Zakład Oczyszczania Miasta w najbliższych dniach spodziewa się otrzymać dwa zamówione bebnowozy do bezpyłowego wywożenia śmieci. Razem więc w mieście będzie pracować 6 bebnowozów. Natomiast wywożenie śmieci natrafia na duże trudności, spowodowane brakiem specjalnych wozów. ZOM stara się

zbudować w swych warsztatach wozy zastępcze, które jednak nie mogą dorównać wozom specjalnym.

Tabor konny ZOM-u wzrósł ostatnio do 10 wozów, w przygotowaniu są jeszcze 3 wozy. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa samochodów do wywożenia śmieci — auta stare są już zużyte, a o zakupie nowych na razie nie ma mowy.

Ponieważ ZOM zajmuje się wywożeniem śmieci ze śródmieścia, zwróciłmy swego czasu uwagę na konieczność usuwania śmieci i nieczystości z peryferii i robotniczych dzielnic miasta. Obecnie, jak się dowiadujemy, ZOM przesunął teren swego działania również na wschód miasta w kierunku Widzewa.

Akcje wywożenia śmieci utrudnia fakt, że właściciele nieruchomości w śródmieściu wcale nie dbają o to, by śmiecie były gromadzone w puszkach. Nie tylko ułatwiłoby to pracę ZOM-u, lecz zarazem stworzyłoby higieniczniejsze warunki dla lokatorów.

Na ogół wszystkie wysiłki ZOM-u idą w kierunku usprawnienia pracy. Obecnie już systematycznie opróżnia się puszki ze śmieciami co najmniej 2 razy w tygodniu. (m. z.)

Nowi mieszkańcy łódzkiego ZOO

Dyrekcja łódzkiego Ogrodu Zoologicznego postanowiła wzorem innych miast oddać w drodze rewindykacji część swego zwierzoślanu na wypożyczanie Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu. Powstała w ten sposób luka w Wroclawiu. Powstała w ten sposób luka w Wroclawiu. Powstała w ten sposób luka w Wroclawiu.

południowych: tygrysa mandżurskiego, lamparta, rysia, zibika; z fauny morskiej: fokę, morsów, białych niedźwiedzi oraz pingwinów, a także jeleni i kozłów wysokogórskich. Jak z tego wynika, plany Dyrekcji są bardzo rozległe. W tych dniach odbędzie się konferencja, która uzgodni definitywnie ostateczny termin wyjazdu dyrektora do Moskwy. Z. M.

WYBLICZ zwycięzców

W PZPJG Nr 2 w tkalni na 6 krosnach wyróżnili się Maria Skabiak (171,8 proc.), Maria Jaworska (171 proc.) i Maria Borówka (159 proc.). Na „czwórkach” osiągnęła Helena Plachta 177,4 proc., Irena Kucharska 167,4 proc. W przedzalni (6 stron) Maria Stelmarszczyk uzyskała 145,1 proc., Genowefa Strzala 134,5 proc. Na 4 stronach osiągnęły Janina Jasińska 141,2 proc., Genowefa Pawlak 134 proc. i Stefania Kacperek 133,3 proc.

W PZPJG Nr 9 w przedzalni (750 wrzec.) na czoło wysunęła się Antonina Sypniewska (158 proc.). Drugie miejsce zajęła Krystyna Gryglewska (149 proc.).

W PZPJG Nr 16 na 4 stronach czołowe miejsca zajęły Irena Machlarska (174 proc.), Józefa Nowak (160 proc.) i Maria Napora (156 proc.).

W PZPJG Nr 22 w przedzalni na 4 stronach Zofia Grzełto i Genowefa Jaska uzyskały po 168,1 proc., a Wiktor Pelka i Janina Jaszcak (3 strony) po 160,7 proc.

W PZPJG w Pabianicach osiągnął pracujący na 8 krosnach Karol Sniady 165,3 proc. Na sześciu krosnach uzyskał Janina Boik i Władysław Badowski po 156,7 proc. Stanisława Bujnowicz (4 krosna) zdobyła 158,3 proc., a Franciszka Ształa 167,1 proc.

W PZPJG w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 10 krosnach wyróżniły się Maria Majer (172,7 proc.) i Janina Stramska (163,9 proc.). Na 8 krosnach wykazały Balbina Pisk 170,1 proc. i Zenobia Pawlicka 158 proc., a na „szóstkach” Józefa Wlazło 174,1 proc. i Genowefa Matusiak 163,3 proc.

Uwaga Kolporterzy!

Prenumeraty zbiorowej „GŁOSU ROBOTNICZEGO” i „TRYBUNY WOLNOŚCI”

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielnicy Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dane zakład pracy się znajduje.

L.p.	Adres	Telefon
1. Dzielnica Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. „ Staromiejska	Nowomiejska „ 6	201-09
3. „ Śródmieście	Piotrkowska „ 53	159-69
4. „ Śródmiejska Lewa	Południowa „ 11	190-26
5. „ Śródmiejska Prawa	Gdańska „ 75	165-18
6. „ Górna Prawa	Czerwona „ 3	105-70
7. „ Górna Lewa	Siemkiewicza „ 102	117-90
8. „ Górna	Bednarska „ 42	141-31
9. „ Ruda Pabianicka	Sopocka „ 5	157-55
10. „ Widzew	Ar. Czerwonej „ 38	137-13

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”
DELEGATURA ŁÓDŹ

3510K

Kronika Kalisza Po maturze w gimnazjum im. Kościuszki



Komu winszujemy

Środa, 9 czerwca 1948 roku.
Dziś: Felicjana.

Dyżury aptek:

Dziś, dnia 9 bm. dyżuruje apteka
mgra Chrzanowskiej - Rabsztyńskiej, ul.
Roli-Zymierskiego 30, tel. 15-48.

TEATR

Środa, dnia 9 bm. o godz. 19.45 „Ju-
tro pogoda”. — Hopwood'a.

Kino

Kino „Wolność” i „Stylowy” — wy-
świetlają film produkcji polskiej p. t.
„Stalowe serca”.
Kino „Bałtyk” — wyświetla film p. t.
„Oflag XXVII”.

Ze stu kandydatów do egzaminów ma-
turalnych w Państwowym Gimnazjum
i Liceum im. Tadeusza Kościuszki, dopuszc-
zono w tym roku ze wszystkich trzech
typów liceum: humanistycznego, mate-
matyczno-fizycznego i przyrodni-
czego — 96-ciu uczniów.

Los płała niekiedy figle maturzy-
stom tego Liceum, tym razem spła-
tał szczególnego figla w postaci stożka
ściętego, obracającego się wokół jed-

nej osi. Stożek ścięty „ściął” sporo uc-
niów. Poza tym kilku odpadło przy eg-
zaminach ustnych w rezultacie z 96-ciu
dopuszczonych do egzaminów matural-
nych otrzymało maturę tylko 73-ch
uczniów.

Z okazji matury trzeba powiedzieć
kilka słów i o samej szkole oraz jej
uczniach. Powstała ona w 1918 roku i
należy do najstarszych gimnazjów w
woj. poznańskim.

Gimnazjum męskie początkowo prze-
znaczone dla wybranej młodzieży „śmie-
tarki” kaliskiej zostało upaństwowio-
ne w 1918 roku. Upaństwowienie gim-
nazjum nie miało jednak wówczas nic
wspólnego z udostępnieniem nauki sze-
rokiemu rzeszom dzieci rodziców pracują-
cych. Dostęp do tego gimnazjum mia-
ły przede wszystkim dzieci urzędników
państwowych.

Po ostatniej wojnie sytuacja grun-
townie się zmieniła. Wśród uczniów
znaleźli się synowie robotników i mło-
dzi robotnicy; większość tych ostatnich
pracowała, a jednocześnie uczyła się.
Wielu z nich pojechało na dalsze stu-
dia. Nie wątpliwe, że wrócić do swego
rodzinnego miasta jako inżynierowie i
lekarze.

O pędzie kaliskiej młodzieży robot-
niczej do nauki świadczy m. in. nastę-
pujący fakt: przed wojną w gimna-
zjum uczyło się przeciętnie 400 tu uc-
niów, po wojnie, gdy młodzież robotni-
cza uzyskała dostęp do wiedzy, liczba
uczniów tego gimnazjum wzrastała w
pewnych okresach — do ośmiuset.

(Dz.).

Kalisz w walce z analfabetyzmem

W dniu 2 czerwca ustalone zostały
ostatecznie wyniki „Święta Oświaty”.
Wyniki tej akcji wykazały, że całe spo-
łeczeństwo miasta i powiatu docenia
ważność tego zagadnienia społecznego,
jakim jest analfabetyzm, bowiem na
akcje jego zwalczania zebrano około
pół miliona złotych. Ofiarność społe-
czeństwa i jego pozytywne nastawie-
nie każą wnioskować, że w ubiegłym
roku analfabetyzm zarówno w mieście
jak i w powiecie kaliskim zostanie w
znacznym stopniu zlikwidowany.

Jak już donosiliśmy Inspektorat
Szkolny rozesłał w swoim czasie do za-
kładów pracy, Związków Zawodowych,
organizacji i instytucji społecznych pi-

sma z prośbą o sporządzenie wykazów
analfabetów, względnie o ujęcie cyfro-
we liczby analfabetów. Inspektorat
Szkolny tą drogą ponawia swą prośbę
zgłoszenia liczby względnie wykazu a-
nalfabetów na adres Inspektoratu Szkol-
nego.

Wobec tego, że powołana zostanie do
życia Rada Społeczna do zwalczania
analfabetyzmu, Inspektorat Szkolny
prosi wszystkie większe zakłady pracy
o zgłaszanie w biurze Inspektoratu
Szkolnego przedstawicieli, których na-
leży zaprosić na mające się odbyć w
dniach najbliższych zebranie organiza-
cyjne Rady.

Liga Kobiet pracuje owocnie

Działalność Ligi Kobiet w Kaliszu
jest coraz żywniejsza i owocniejsza.
Ostatnio Zarząd Koła Ligi przystą-
pił do popularyzacji prawa wśród swo-
ich członkiń.

Po niedawnej prelekcji, którą wy-
głosił dla członkiń Ligi prezes SO ob.
Nowak na temat może najbardziej in-
teresujący kobiety — prawo małżeń-
skie, w dniu 3 bm. w sali Rzemieślni-
ków sędzia ob. Jaźwiński wygłosił refe-
rat na temat prawnej walki z chorobami
wenerycznymi i nierządami. Ponie-
waż ze względu na brak czasu prele-
gent nie mógł udzielić wyczerpujących
odpowiedzi na zadawane mu pytanie w
dniach najbliższych odbędzie się trzecie
z kolei zebranie, poświęcone dyskusji
nad aktualnym zagadnieniem.

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samo-
chodowych Nr. 8 w Kaliszu ogłasza przetarg
nieograniczony na rozbudowę hali wozów go-
towych i lakierni w Kaliszu przy ul. Czę-
stochowskiej Nr. 136.

Bliższe informacje oraz podkłady przetar-
gowe otrzymać można w Wydziale Inwesty-
cyjnym P. Z. S. Nr. 8 w Kaliszu, ul. Czę-
stochowska 136, gdzie należy również składać
oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta przetargowa na rozbudowę hali wo-
zów gotowych i lakierni w P. Z. S. Nr. 8 w Ka-
liszu”. Do oferty należy dołączyć kwit na wa-
dium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy,
wpłaconej do Banku Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Kaliszu na rachunek Nr. 21 Pań-
stwowych Zakładów Samochodowych Nr. 8
w Kaliszu.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w
dniu 18 czerwca 1948 roku o godzinie 12-ej.

Dyrekcja P. Z. S. Nr. 8 w Kaliszu zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyny.
Kalisz, dnia 3 czerwca 1948 r.

Ogłoszenia drobne

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Przełom”,
Kalisz, ul. Pułaskiego 33, poszukuje
majstra od zaraz do maszyn dzwielar-
skich (okrągłe workowe). 84-Kal

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU!**

W związku z akcją popularyzacji pra-
wa z pełnym uznaniem należy podkre-
ślić działalność kaliskich sędziów w kie-

runku uświadczenia społeczeństwa o
przepisach prawnych.

M. W.

Radosne sygnały!

Przednówka w tym roku nie ma! Ceny na artykuły
spożywcze i przemysłowe spadają nadal

Maj i czerwiec są miesiącami przed-
nówka. W zeszłym roku na przednów-
ku elementy spekulacyjne wytworzyły
psychozę drożyzny i sztucznie podbija-
ły ceny. W tym roku mamy zgoda inny
obraz. Zamiast tendencji zwykłej ob-

serwujemy zjawisko odwrotne — ceny,
utrzymujące się przez czas dłuższy na
jednym poziomie, zaczęły wolno lecz
stopniowo spadać, a zaopatrzenie ryn-
ku w produkty rolne okazało się zupeł-
nie wystarczające.

Ostatni tydzień przyniósł obniżkę
cen na masło (z 530 zł. na 500 za 1 kg),
potanie białego pieczywa (z 9 zł. na
8.50 za jedną bułkę). Zaobserwowano
ogromną nadwyżkę ziemniaków, rzad-
ko o tej porze spotykaną. Jarzyn ma-
my dużo i to po cenach przystępnych
(sałata, cebula, szpinak).

W bajki o głodzie, które tak chę-
tnie rozpowszechniali syci kombinato-
rzy, nikt nie wierzy, bo duża podaż
stała się najlepszą na nie odpowiedź.

Równoległe za niższą na produkty
rolne daje się zauważyć tendencję *niż-
szą na artykuły przemysłowe*. 15 ma-
ja ukazał się nowy cennik na artykuły
chemiczne, wg. którego tak masowy
artykuł użytku codziennego, jak skór-
guma staniała w detalu o 202 zł. na ki-
logramie, termowory (worki gumowe)
o 50 proc., a cena 1 sztuki wynosi obec-
nie 540 zł., a nici gumowe spadły na
3.300 zł. za 1 kg.

Ceny butów, rozprawdzanych przez
Państwowe Domy Towarowe również
wykazują tendencję zniżkową. Wszys-
tko to razem dowodzi dalszej i *stałej*
stabilizacji naszego życia gospodar-
czego.

Wzrost produkcji, zwiększenie wy-
dajności pracy, poprawa w rolnictwie
i planowa gospodarka, dają już wido-
me rezultaty, które świat pracy odczu-
wa obecnie w potanieniu szeregu arty-
kułów konsumpcyjnych. Wzmocnia to
siłę nabywczą złocego, a tym samym
wzmocnia wartość realną plac pracow-
niczych.

Każdy komunikat, zawiadamiający o
wypełnieniu planu, każdy meldunek o
przekroczeniu normy — to są *radosne*
sygnały zwiastujące wzrost naszej
słoty życiowej.

JWK.

Kongresy młodzieżowe we Wrocławiu w czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych

W czasie Wystawy Ziemi Odzyska-
nych odbędą się we Wrocławiu trzy
zjazdy młodzieżowe. Kongres Zjedno-
czenia Młodzieży Akademickiej, Kon-
gres Zjednoczeniowy Organizacji Mło-
dzieżowych oraz Zlot Młodzieży z ca-
łego kraju.

Dwudniowy Kongres Zjednoczenio-
wy Akademickich Organizacji Młodzie-
żowych rozpocznie swe obrady dnia 17
lipca w auli Politechniki Wrocławskiej.

W dniu 19 lipca rozpocznie się dwu-
dniowy Kongres Delegatów Młodzieżo-
wych organizacji ideowo-wychowaw-
czych w liczbie ponad 1.000 osób, przy-
byłych ze wszystkich stron Polski. W
obradach Kongresu uczestniczyć będą
również zaproszeni goście Światowej
Federacji Młodzieży Demokratycznej
ze wszystkich niemal krajów świata w
liczbie ok. 300 osób. M. in. przybędzie z
Chin wiceprzewodniczący Komitetu Wy-
konawczego SFMD oraz grupa młodzie-
ży z Indii.

Największą imprezą będzie Zlot Mło-
dzieży całego kraju. Już 21 lipca po-
ciągi specjalne przywozić będą młodzież
zjazdową z całej Polski. Oczekiwane
jest przybycie na zlot około 40 tys. mło-
dzieży.

Spośród gości zagranicznych przyby-
wających na Zlot wymienić należy gru-
py młodzieży z Czechosłowacji, Jugo-

slawii, Bułgarii i innych państw sło-
wiańskich.

Wszystkie trzy Zjazdy zostaną utrwa-
lone na taśmie filmowej. Cały teren
Kongresów i Zlotu na Stadionie Olimpijskim
zostanie radiofonizowany.

W dniu 22 lipca, w związku ze Zlotem
Młodzieży, odbędzie się wielkie
widowisko w Hali Ludowej, w którym
wystąpi Teatr Wojska Polskiego. Oprócz
tego odbędzie się konkurs najlepszych
orkiestr Wojska Polskiego z całego kraju.
Poza Halą Ludową, na 12 scenach, rozrzuconych po parkach i
placach Wrocławia, popisywać się będą
zespoły teatrów zawodowych i amator-
skich. Dla sportowców organizuje się
w tym dniu mecz piłki nożnej juniorów
Polski i Czechosłowacji.

Dzień 23 lipca przeznaczony jest na
zwiedzanie wystawy przez młodzież.
Jednocześnie odbywać się będą różnego
rodzaju imprezy.

W pobliżu Stadionu Olimpijskiego
buduje się wzorowe miasteczko obozo-
we, w którym młodzież rozbije blisko
2 tysiące namiotów.

Komitety Jedności w powiatach i
gminach na terenie całego kraju rozpo-
częły rywalizację o najlepszy wynik
prac przygotowawczych do kongresu
i ubiegać się będą we Wrocławiu o
przodujące miejsce.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY

Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dydala” Moliera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”. Traugutta 1

Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30; w niedz. 15.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Biały Kieł”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Oflag XXVII” godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.

REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Niewidzialny Detektyw” 17, 19, 21; w niedz. 15.

TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21, dodatk. seans o godz. 15; w niedz. 13.

WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Peppita Jimenez”, 18.30, 20, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Utwory na klarnet i fortepian. 14.30 „Zebranie Związku Jarzynowego” — słuchowisko dla dzieci. 14.50 (L) Muzyka obiadowa (pięty). 15.20 (L) Wiad. lokalne. 15.25 (L) Chwila muzyki 15.30 (L) „Przegląd wyższych uczelni w Łodzi”. 15.40 (L) Chwila muzyki 15.42 (L) „Robotnicy mówią”. 15.45 (L) Kwadrans muzyki ludowej (pięty). 16.00 Dziennik. 16.30 „Głos Młodych”. 16.40 „Służba Polsce” — reportaż. 17.00 „Melodie filmowe i operetkowe”. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka kameralna. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziennik. 20.50 (L) Felieton Prof. Dr Włodz. Dzwonkowskiego pt. „Wojciech Darasz”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Bułgarii”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.45 (L) Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 23.32 (L) Zakończenie audycji.

NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

W tych dniach odbyło się zebranie pracowników I-szej zmiany Państw. Fabryk Konfekc. Ośrodka Nr 3, na którym między innymi podjęto uchwałę opodatkowania się na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości 0,5 proc. od zarobków w stosunku miesięcznym.

POSTĘPIENIE NAUKOWE

Polskie Tow. Historyczne użąda dnia 6 czerwca (środa) o godz. 18.30 w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Nowotki 16, posiedzenie naukowe, na którym wygłosi odczyt dr Stefan Kieniewicz, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, pt. „Sprawa włoskańska w Galicji 1846-1848”. Goście mile widziani.

Ze sportu

Sanadze przebiegł 100 m. w 10,7 sek.

Gruzini przodują w lekkoatletyce ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Odbył się tu mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej między moskiewskim „Spartakiem” a zespołem leningradzkiego „Lenitu”.



Lew Sanadze
czołowy sprinter ZSRR — też jest Gruzinem

Po bezbramkowej pierwszej połowie gry mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Spartaka” w stosunku 4:0.

Mistrzostwo Moskwy w piłce wodnej zdobyła drużyna CDKA, wygrywając wszystkie swoje spotkania w turnieju, dzięki dobrej technice i szybkości zawodników (wszyscy napastnicy zespołu wojskowego przepływają 100 m w 1 do 1,05 min.). Zespół waterpolowy „Torpedo”, w którego skład wchodzi m. in. rekordziści ZSRR Mieszkow, Uszakow i Prosiakow, zdobył tytuł wicemistrza Moskwy.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, rozegranych z udziałem czołowych lekkoatletów radzieckich, uzyskano szereg doskonałych wyników.

W pchnięciu kulą rekordzista Europy Heino Lipp uzyskał odległość 16,40 m. W dysku pierwsze miejsce zajął Isajew rzutem 45,41 m. Niespodziewanej porażki w biegu na 100 m doznał znany sprinter radziecki Karakulow, przegrywając o 0,1 sek. z młodym Gruzinem Sanadze, który uzyskał na tym dystansie czas 10,7 sek.

Wśród kobiet rej. wiodła mistrzyni ZSRR, Aleksandra Czudina, zajmując pierwsze miejsce w trzech konkurencjach. Czudina wygrała rzut oszczepem wynikiem 46,03 m, skok wzwyż — 1,60 m i skok w dal — 5,20 m. W biegu na 80 m przez płotki zwyciężyła Gokieli w czasie 12,3 sek.

W tegorocznym biegu na przelaj dla młodzieży robotniczej uczestniczyło w Związku Radzieckim ponad 4 miliony osób. W Moskwie o tytuł przelajowego mistrza stolicy ZSRR ubiegało się trzy tysiące zawodników. Bieg dla mężczyzn, rozegrany na dystan-

cia 8 km przyniósł zwycięstwo Zielienowowi w czasie 26:27,5 min. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Muszkina, która przebiegła 2 km w 7:24,2 min.



Gruzinka Dumbadze
rekordzistka świata w rzucie dyskiem

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu

obejmie wszystkie kluby robotnicze-dzielnicowe

WARSZAWA (obsł. wł.) — W Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Rada powstała na skutek połączenia się Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z Komisją Centralną Związków Zawodowych i podlega będzie jako 16 pion zasadniczy Ogólnozwiązkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu.

Zebranie zajął przewodniczący ORKFiS, dr Zajackowski, omawiając cele i zadania nowej struktury sportu polskiego. Następnie powołano prezydium Rady w składzie: przewodniczący — Polak (Warszawa), I wiceprzewodniczący — Stachon (Śląsk), II wiceprzewodniczący — Lehman (Bydgoszcz), sekretarz — Gutowski (W-wa), skarbnik — J. Szwalbe (W-wa), gospodarz — Glinka. Poza tym po-

wołano Komisję Statutową (Gutowski, Krawczyk, Polak) oraz Wydział Techniczny z ob. Krawczykiem jako przewodniczącym. Na zakończenie omówiono podstawy finansowe nowej organizacji oraz zakres jej działalności.

Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu obejmie wszystkie kluby robotnicze — dzielnicowe, nie oparte o inne organizacje lub związki, kluby organizacji młodzieżowych i mniejszych Związków Zawodowych. Najbliższym zadaniem Rady Międzyzwiązkowej będzie przygotowanie reprezentacji w poszczególnych dziedzinach sportu do Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które odbędą się w sierpniu br. w Warszawie.

Siedzibą nowej organizacji będzie dotychczasowy lokal ZRSS-u, Warszawa, Al. Stalina Nr 22.

Składy reprezentacji Łodzi

na mecze z Warszawą, Poznaniem i Lublinem



cy: Korporowicz (ZZK), Urban (Zjednoczone).

Kapitan sportowy ŁOZPN, Kowalski, ustalił w dniu dzisiejszym skład reprezentacji Łodzi na mecze piłkarski o puchar sp. Kałuży z Warszawą, który odbędzie się w najbliższy czwartek w Łodzi w bramce — Szczurzyński (ŁKS), Komar (TUR — Tomaszów), obrońcy: Włodarczyk (ŁKS), Jędrzejczak (Concordia); w pomocy: Korporowicz (ZZK), Urban (Zjednoczone).

Miller (PTC); atak: Janeczka (ŁKS), Baran (ŁKS), Cichocki (Widzew), Koczewski (ZZK), Łącz (ŁKS), Pietrzak (ŁKS).

O ile właściwe czynniki zgodzą się na wystawienie Patkowi, to zagra on w miejsce Koczewskiego.

Na mecz piłkarski z Poznaniem w niedzielę, skład Łodzi przedstawia się następująco: Szczurzyński, Włodarczyk, Jędrzejczak, Szaliński, Urban, Miller, Janeczka, Baran, Cichocki, Patkolo, Łącz (Soltyszewski z ŁKS-u).

Skład na Lublin przedstawia się następująco (mecz odbędzie się w niedzielę w Lublinie): Komar, Sikorski, Kopaniński, Kopański, Karolek, Gadał, Zeienay, Grabski, Pietrzak, Koczewski Marcinia.

Gimnastycy polscy

wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA — W poniedziałek reprezentacyjny zespół gimnastów polskich udał się pociągami do Budapesztu, gdzie w latach 11-13 bm. odbędzie się turniej gimnastyczny państw słowiańskich.

Turniej ten odbędzie się zamiast przewidzianych w tym terminie Igrzysk Bałkańskich w gimnastyce, które zostały w ostatniej chwili odwołane.

Drużyna polska wyjeżdża pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Związku Gmnaścycznego, dyr. Zielińskiego w składzie: pano-

wie — Gaca Paweł, Gaca Henryk, Szlosarek, Kulik, Kucjaż (Śląsk), Radojewski (Poznań), Kirkicki (Łódź), Betyna (Pomorze).

Panie: Rakoczy, Krokaj, Nowińska, Krupa (Kraków), Szlosarek, Kulik (Śląsk), Debička (Warszawa), Kanikowska (Poznań). Kierownikiem drużyny męskiej jest kpt. sportowy PZG, Dołowy, drużyny żeńskiej — Skirlińska.

Program turnieju obejmuje 12 ćwiczeń dla drużyny męskiej (6 obowiązkowych i 6 dowolnych) oraz 7 ćwiczeń dla grupy żeńskiej (3 obowiązkowe i 4 dowolne).

Jędrzejowska zaproszona

na mistrzostwa CSR



PRAGA (obsł. wł.) Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej odbędą się na kortach klubu CLTK w Pradze w czasie od 26 lipca do 4 sierpnia.

Do udziału w mistrzostwach z zawodników zagranicznych proszeni zostali m. in.: Jędrzejowska, 2-eh tenisistka z Polski; Węgry Kormoczy, Asboth i Stolpa; Francuzi Landry, Bernard, Destremean i Abdesselam; Szwedzi Bergelin i Johanson; Mitic i Pallada z Jugosławii; Włosi Cuccelli i del Bello oraz Sturges (Południowa Afryka).

Organizatorzy wysłali również zaproszenia na turniej dla tenisistów radzieckich.

O mistrzostwo kl. A

grają użysiaj w szczypiorniaku

W dniu dzisiejszym, tj. w środę, odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw Łodzi o mistrzostwo klasy A w szczypiorniaku.

Przewidziane są następujące spotkania: Konkurencje żeńskie: boisko Helenów godz. 19: TUR — Zryw.

Konkurencja męska: boisko ŁKS-u godz. 19: ŁKS — TUR; boisko Zjednoczonych godz. 19: Zjednoczone — HKS; boisko Zrywu godz. 19: Zryw — Resursa.

Uwaga bokserzy!

Zarząd sekcji bokserkiej ZKS „Odrza” w Łodzi zwołuje w środę dnia 9 czerwca br. godz. 18 zebranie sekcji.

Ze względu na ważność sprawy stawiane do wszystkich członków obowiązkowe.

Francuzi tak, Czesi — nie!

Kto startuje w Tour de „Pologne”



WARSZAWA (obsł. wł.) Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Dookoła Polski, Francuski Zw. Kolarski nadesłał zgłoszenie swej drużyny, która składać się będzie z 6 zawodników. Nazwiska kolarzy nie są jeszcze znane.

Czechosłowacki Związek Kolarski donosi, iż z wielkim żalem musi zrezygnować z obsadzenia przez swoich kolarzy tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Termin „Tour de Pologne” zbiega się bowiem z zawodami kolarskimi w Budapeszcie, które zaliczone będą do Igrzysk Bałkańskich i Środkowo-Europejskich.

Rezerwowej drużyny Czesi postanowili nie przysłać, gdyż wobec sukcesu, jaki odnieśli Polacy w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, ekipa ta nie byłaby dla nich poważnym przeciwnikiem.

Zapotrzebowanie na wykładowców

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego w Łodzi ogłasza zapotrzebowanie na wykładowców z pełnymi kwalifikacjami na rok szkolny 1948-49 do następujących przedmiotów:

Język polski, język rosyjski, historia, geografia, matematyka, chemia, fizyka, miernictwo, budownictwo, historia architektury, maszynoznawstwo, materiałoznawstwo, instalacje, żelazobeton, statyka, geometria wykreślna, kosztorysowanie, organizacja robót, konstrukcje stalowe.

Pobory wedle stawek wyższych, przewidzianych dla szkół zawodowych, a nadto możliwoci dodatków lokalnych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się możliwie osobiście, z dokumentami w Dyrekcji PSBL, codziennie w godzinach między 9 — 11 rano, Łódź, ul. Legionów 15a do dnia 30 czerwca br.

3494k